

Tygodnik

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe.
 Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 spalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy; —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielomiesięcznych ogł. odpowiedniego opustu

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Półrocznie 6 ZŁ.

kwartalnie 3 ZŁ.

miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 20

Otwarty codziennie od godz. 1.—2.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 409,460

ZMIANA LOKALU.

FIRMA

ZMIANA LOKALU.**TEKSTYLJA I SUKNO****ARMHAUS i WOLFSTEIN w JAROSŁAWIU**

przeniesioną została z ul. Grodzkiej, na

ul. GRUNWALDZKĄ L. 14.

i poleca P. T. Publiczności swoje znane z doskonałości pierwszorzędne

materiały na płaszcze, kostjomy i suknie damskie, na męskie ubrania, męskie spodnie, palta, raglany i zarzutki oraz na wierzchy do futer**Materiały na płaszcze i uniformy dla P. T. Oficerów i Podoficerów!**

Posiada również w swym bogato zaopatrzonym składzie: jedwabie, płótna, zefiry, popeliny, brokaty, flanele, obrusy, linoleum, dywany, chodniki jutowe i kokosowe, firanki gobelinowe i pluszowe, kapy na łóżka, pledy, koce watalinę, obicia na meble, aksamity. Wielki wybór kołder, które wykonuje się także na zamówienia.

CENY FABRYCZNE * UDZIELAMY KREDYTU na DOGODNYCH WARUNKACH!

Nowy rząd wychodzi na spotkanie walki z kryzysem.

Nowy nasz rząd, podobnie jak jego poprzednicy, oświadczył swoją najczystsza wolę w kierunku walki z przesileniem gospodarczym. Nie ulega chyba wątpliwości, że całe społeczeństwo znajdzie się po stronie tych, którzy potrafią skutecznie zaszachować kryzys, będący dotychczas niezwykłą siłą niszczycielską i pożerającą jak nienasycony moloch coraz to nowe ofiary. Wszystkie rządy podchodziły do kryzysu, pragnąc go dopaść na jego własnym „podwórku“, aby go wreszcie skończyć i trupa jego zaoftiarować w triumfie społeczeństwu. Żadnemu z nich jednak sztuka się nie udawała. Niektóre były zmuszone zawrócić z drogi, nie dotarły nawet do opłotków kryzysowej sadyby.

Badania bowiem konjunktury gospodarczej dały niedwuznaczne wyniki. Przemawiają one za nieodzowną koniecznością zrewidowania całego systemu gospodarczego od podstaw, od fundamentów. Walka z kryzysem zapomocą półśrodków może jedynie sprowadzić przejściowe czasokresy konjunktur, które ułatwiają oddech, ale jako żywo nie przyniosą ze sobą odświeżenia atmosfery i odrodzenia gospodarczego w pojęciu ekonomicznym i społecznym. System produkcji kapitalistycznej w obecnej jego formie wymykający się z pod kontroli państwa i społeczeńs-

stwa (rząd może go lustrować chyba w celach fiskalnych), ten system nie może trwać, aby przeżyć kryzys, sam bowiem jest w największej mierze systemem kryzysotwórczym, a temsamem nawskroś antyspołecznym.

Polityka kartelowa stanowi również jedną ze stale ropiących ran na organizmie gospodarczym, stwarzając długi szereg możliwości w szkodzeniu interesom publicznym i gospodarczym z widoczną tylko korzyścią dla garstki uprzywilejowanych rycerzy skartelowanych przemysłów rozmaitych dziedzin wytwórczości. Kartele eksploatacyjne są najgroźniejszym wrogiem racjonalnej gospodarki, nastawienie ich i ich cele ignorują zupełnie produkcję i jej formowanie, gdyż głównym ich zadaniem jest zmonopolizowanie zbytu i dyktatura cen, całkiem niezależna i nie licząca się z dobrem ogółu. W granicach kartelów mieszczą się oczywiście monopole, które utartymi krocąc drogami uprawiają własną niejako suwerenną politykę, nieuznającą żadnych przeszkód ani też sprzeciwu, cóż dopiero krytyki, choćby jak najsluszniejszej i opartej na zdecydowanie rzeczowych komentarzach. Mnożenie monopolistycznych źródeł produkcji, popieranie akcji półmonopolistycznej pod protektoratem czynników wpływowych i apodyktycznych stworzyło szereg nieprzebranych trudności i przeszkód, hamujących inicjatywę prywatną, bez której aktywizm życia

gospodarczego zamiera i więdnie, stwarzając podłoże kryzysu.

Wyizewy kryzysu zatrują atmosferę i zatrują ją będą nadal, jeśli rząd nasz nie zdobędzie się na krok stanowczy. System dalszych oszczędności i restrykcji budżetowych zwłaszcza w regionach płac wyższych, pobieranych przez urzędników i emerytów rozmaitych kategorii może spowodować tylko chwilową ulgę, jak zastrzyk kojący ból „treści“. Ale... ale pozostanie to tylko półśrodkiem i nie zetnie pnia kryzysu, którego słoje wciąż z roku na rok narastają. Oglądany od wierzchu może przesilenie wzbudzić nadzieje i zachęcić obserwatorów do — zwalczania go środkami łatwymi, takimi jak powyżej naszkicowanymi (n. p. oszczędności na urzędniczych). Najbliższa przyszłość dowiodła by jednak bezcelowości takiej metody. Te metody już zresztą stosowano, a ci którzy je realizowali wiedzą, że tylko powiększali średnicę błędnego koła, nic więcej.

Oby więc nowy rząd znalazł drogę wiodącą ku skutecznemu złamaniu przesilenia, drogę nową i właściwą.

Z życia szkół zawodowych.

Czytając ustawę o reformie szkolnictwa trudno niezauważyć troski reformatörów o Szkołę Zawodową. Troska ta jest tem słuszniejsza, że okupanci nasi niewiele w kierunku podniesienia poziomu rzemiosła uczynili, liczne zaś posady, jakie dawniej czekały na ogólnie, a często tylko zgrubsza, wykształconych gimnazjalistów

Dla Smakoszy Piwa

Lwowskie Piwo Eksportowe

pasteryzowane

||| w oryginalnych butelkach z nowym
opatentowanym zamknięciem. |||

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych lokalach.

Dla Smakoszy Piwa

(niejednokrotnie nawet bez matury) wyczerpały się bezapelacyjnie. Dobrobyt państwa leży w dobrobycie stanu średniego, a stan ten coraz niżej upada, nie mogąc się oprzeć na większości stuprocentowych fachowców. T. zw. inteligentnie posady obsadzone są na czas dłuższy pełnymi zawodowcami, którzy pokończyli szkoły akademickie i niema najmniejszej nadziei na zdobycie ich bez pełnych kwalifikacji. A do tych kwalifikacji potrzebne są zdolności i (niestety) pewne minimum kapitału, któryby pozwolił kandydatowi kilka, a czasem kilkanaście lat naukowo pracować.

Szkolnictwo zawodowe, zapoczątkowane u nas w Małopolsce wysiłkiem Wydziału Krajowego, rozwija się zwolna, lecz pomyślnie od czasu odzyskania niepodległości. Trudności gospodarcze nie sprzyjają oczywiście rozwojowi temu, tak jakby życzyć należało. A jednak zrobiło się wiele i robi się dalej. Społeczeństwo nasze, dość konserwatywne i nieufne z natury, przyjęło reformę i jej intencje z pewną retywencją. Słyszano nawet pesymistyczne twierdzenia o celowym pognebianiu wiedzy i powstrzymaniu młodzieży od wyższych studiów. Wystarczy jednak rzucić okiem na legion bezrobotnych młodych lekarzy, inżynierów, prawników i filozofów, by się przekonać o absurdalności tego twierdzenia. Toteż społeczeństwo dużo z tej pierwotnej nieufności obecnie utraciło i zaczyna nabierać przekonania do szkół zawodowych.

Jako przykład posłużyć może tutejsza Państwowa Szkoła Budownictwa, która w bieżącym roku szkolnym przyjęła 110 kandydatów na kurs I po odrzuceniu przeszło 20 gorzej przygotowanych. Szkoła ta założona jeszcze w roku 1911 staraniem Wydziału Krajowego dzięki ofiarności Miasta, które poświęciło wybudowany na ten cel budynek, pierwotnie pomyślana jako szkoła rzemieślnicza, od dziesięciu lat jest szkołą techniczną t. zw. typu gimnazjalnego. Absolwenci jej są zrównani co do praw z absolwentami gimnazjum i cieszą się znacznym wzięciem w biurach technicznych i na budowach. Po sześcioletniej praktyce budowlanej i złożeniu egzaminu uzyskują nawet prawo do samodzielnego wykonywania zawodu jako budowniczowie i przedsiębiorcy.

Grono nauczycielskie pod światłem i wytrawnym kierownictwem p. dyr. Broniewskiego, złożone z inżynierów, absolwentów filozofii i specjalistów instruktorów, bierze czynny udział w życiu społecznym naszego miasta. Uczniowie dzięki inicjatywie swoich wychowawców i życzliwemu obecnie stanowisku społeczeństwa starają się nie zostawać w tyle. Poza pracą społeczną, szczególny udział ich w pracach technicznych Ligi Morskiej jak również w dziedzinie zdobnictwa jest znany na terenie naszego miasta. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że Szkoła ma zamiar uroczystie święcić w roku przy-

szłym swój 25 letni jubileusz, na który wyda specjalną monografię.

On głupi, jego trzeba pouczyć!

W czasie tegorocznych manewrów zdarzył się wypadek, który jako wysoce charakterystyczny należy zanotować.

Miejscem postoju dowództwa pułku, więc taborów i kuchni polowych jest mała wieś położona zdaleka od ruchliwej szosy. Życie tam płynie spokojnie, dawnym obyczajem. Kuchnie polowe ustawiono w pobliżu domu staruszki na której podwórzu rosta stara lipa.

Zdarzyło się, że pewnego dnia nie dowieziono na czas drzewa dla kuchni. Dowódca ich, podchorąży, wydaje podwładnym kucharzom rozkaz ścięcia lipy. Daremnie staruszka prosi, aby drzewo zostawić, boć pod nim jeszcze jej dziadowie siadywali, pan podchorąży w zapale służbowym oświadcza, że czekać nie bę-

dzi, jak pułkownik podchodzi do wyprężonego „na baczność” podchorążego.

Babina w strachu, że już nie zdąży go obronić, woła zdaleka:

„Panie generale, jego nie karać, on głupi, głupi, jego trzeba pouczyć, pouczyć, że drzewa stare się nie ścina!”

Nie pomogły prośby, babinie kazano odjść, a pan podchorąży wyfasował 21 dni paki.

I zdarzyło się znowu, że niedawno bawił w Jarosławiu w przejeździe z Wiednia, były austriacki pułkownik B., który długie lata jako porucznik, później kapitan spędził w garnizonie jarosławskim, z polką się ożenił i zachował tyle sentymentu dla naszego grodu, że jak mówił, chciał jeszcze raz przed śmiercią oglądnąć to kochane miasto, z którym łączą go najpiękniejsze wspomnienia młodości.

I smutno było patrzeć na tego starca, jak prawie na każdej ulicy załamywał ręce, powtarzając stereotypowe pytanie: „gdzie są te piękne drzewa?”

Tak do niedawna, bardzo niedawna, Jarosław był miastem zieleni. Któż nie pamięta rozłożystych alei kasztanowych, które potężnymi swymi konarami ocieniały jezdnię i okrywały jakby parasolami chodniki, ulicy Grunwaldzkiej, kryjąc parterowe domki.

Kto nie pamięta tych bukietów kilkusetletnich akacji, gdzie dzisiaj klomb z szpetną lampą przy pl. Mickiewicza 3 i takiż bukiet wspaniałych drzew, obok dworca kolejowego? Gdzie podziały się piękne zarzewione skwery na dużym i małym Rynku, — szpalery starych kasztanów na placu Skargi, w obrębie opactwa pobenedyktynskiego i wieloletnie drzewa otaczające mury klasztoru? Piękne aleje przy ul. Sanowej i Trzeciego Maja, tu gdzie każdy ogródek miał swego olbrzyma z okrągłą otaczającą pień ławką? Gdzie parosetletnie aleje grabowe dawnych pałaców Rungowskich, probostwa i wielu, wielu innych? To na tym jednym polu, dorobek kulturalny Jarosławia z lat ostatnich.

Czy dziwić się można młodemu podchorążemu wychowanemu na takich wzorach, że z lekkim sercem ścina stare drzewo, — jak on zapewne się dziwił, że w wojsku takie przewinienie uznano za wandalizm i ukarano paką.

Na jakie raporty i jakie paki zasłużyli ci „głupi”, (jak się wyraziła babina), którzy zniszczyli piękno miasta? Jakże daleko odbiegli mieszkańcy sławetnego niegdyś grodu, od kulturalnych wzorów ich poprzedników? Wszak Anna Ostrogska w XVII wieku każe burzyć całe bloki zabudowań, aby tworzyć plantacje i „dać oddech miastu”, zakłada ogrody i zwierzyńce, które od korony góry cygańskiej ciągną się hen po San.

Np. teraz wycina się stare drzewa i w miejsce ich czasem sadi młode akacje,

MAGGI^{ego} ZUPY
1 kostka na 2 talerze

20
groszy

GATUNKI SPECJALNE

Angielska
Grzybowa
Ogonowa

1 kostka 25 groszy

dzie, „bo może całkiem dziś drzewa nie przywiozą.”

Babina widząc, że to nie przelewki, biegnie szukać oficera służbowego, który nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności znajduje się przy innym oddziale w drugiej wsi. Gdy po pewnym czasie wróciła z mocno zaniepokojonym zamierzeniami podchorążego oficerem, stare drzewo leżało ścięte na ziemi, a obok złożono opóźniony transport drzewa opałowego.

I stało się to, co się w takich razach zawsze stać musi. Pana podchorążego przeznaczył do raportu pan podporucznik a babina ukradkiem łyła fartuchem ocierała, bo żał jej było starego drzewa.

Kiedy wieczorem zakwaterowani w chatce żołnierze, siedząc na przyzbie rozmawiali z sobą, posłyszala babina, że podchorążego czeka zapewne surowa kara. Ruszyło się stare serce, postanowiła temu zapobiedz. I gdy rano żołnierze ustawili się do raportu, a między nimi nasz pan podchorąży, babina wciąga co lepsze kiecki na siebie i w te pędy bieży do dowództwa pułku. Zdyszana wpada na plac przestronny przed dowództwem i wi-

GLÓWNY SKŁAD UBIORÓW
DAMSKICH, MĘSKICH I DZIECINNYCH
Jakóba Tugendhafta
w JAROSŁAWIU, Grodzka 7.

poleca
na sezon obecny we wielkim
wyborze najwykwintniejsze mo-
dele damskie, męskie i dzie-
cinne z najważniejszych fa-
bryk krajowych

po cenach bezkonkurencyjnych
**Udziela się kredytu na
dogodnych warunkach.**

Łącząc je dziecinnie pomyslaniami girlandami dzikiego wina, rozpiętemi koniecznie na drucie kolczastym (duch czasu), pocieszając się, że z czasem wyrosną z tego duże drzewa i tak za 100 lat będziemy mieli z powrotem Jarosław, miasto zieleni. Odslaniamy na głównych ulicach, dawniej zielenią, dobrze maskowane brzydkie domy parterowe i skandaliczne nowe wyuczyny budowlane, robione na ciele szacownych zabytków w rodzaju świeżo wybitych przezroczy w spokojnym architektonicznie otoczeniu klasztoru Reformatów, do których motywów zaczerpnięto chyba z klatek na dzikie zwierzęta prowincjonalnych menażerji. Robi się to w czasie, kiedy Francuzi i Niemcy przy świeżo założonych ultranowoczesnych ulicach sadzą 30 letnie drzewa.

Wedle tradycji dochowanej jeszcze na

MAŁA MATECZKA FRANCISZKA GALL??

wschodzie (Indje, Siam,) ścinanie starych drzew w osiedlach zagrażających bezpieczeństwu ludzi, było uważane za podłe zajęcie do którego używano bandytów i ludzi wyjętych z pod prawa.

Jak odnoszono się u nas do tych rzeczy przed wojną, niech świadczy drobny przykład.

W roku 1903. ś. p. Karol Lanckoroński zamierzał rozbudować w swym majątku rodowym Rozdole kościół Karmelitów. Kościół otaczały stare lipy. Młody architekt przedłożył świetnie pomysłany projekt bogatej kaplicy. Lanckoroński, znany esteta, projektu nie przyjął, uzasadniając swe rozstrzygnięcie tem, że realizacja budowy tego wspaniałego mauzoleum kaplicy wymagała ścięcia jednej jedynej lipy.

* * *

Obecnie mamy u nas towarzystwo miłośników starego Jarosławia, które sądząc z doboru ludzi, którzy w nim pracują, potrafi się przeciwstawić dalszym wandalizmom. Towarzystwa o podobnych celach powstały w całym szeregu miast, co jest najlepszym dowodem ich potrzeby wyczuwanej przez społeczeństwo. Praca takich zrzeszeń idąca w kierunku nawiązania straconej nici łączącej nas z kulturalnym dorobkiem minionych epok uczenia ukochania piękna i poszanowania tradycji, przyczyni się niewątpliwie do podniesienia kultury tych miast. Może Bóg da, że za lat dziesiątek wiejska baba w Polsce nie będzie mówić o inteligencji miejskim, „on głupi, jego trzeba pouczyć, pouczyć!“

De — de.

KRONIKA

Kupujcie, abonujcie „Tygodnik Jarosławski“!

Od przyszłego tygodnia będzie „Tygodnik Jarosławski“ sprzedawany także przez pp. Listonoszy oraz w Urzędzie pocztowym.

Upraszamy P. T. Publiczność o korzystanie z tego udogodnienia.

Wydawnictwo

„Tygodnika Jarosławskiego“

Osobista. Sędzia grodzki p. Stanisław Misky wrócił już z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu 21 b. m. urządowanie.

P. Edward Trojnarowski z Jarosławia, absolwent Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, złożył dnia 22 bm. egzamin dyplomowy.

Zmiany osobowe w Radzie miejskiej. Jak się dowiadujemy, to trzech wybitnych działaczy B. B. W. R., którzy piastowali z ramienia B. B. W. R. mandaty radnych, z godności radnych miejskich zrezygnowało. Radnymi tymi są: pp. kierownik tut. Sądu grodzkiego Feliks Różycki, lekarz naczelny Ubezpieczalni Społecznej i prezes powiaty B. B. W. R. Stanisław Siara i radca handlowy Henryk Haut przewodniczący Stow. Kupców żydowskich.

Rezygnację tą różni ludzie, różnie tłumaczą. Prawdziwa przyczyna tej rezygnacji jest ta, że pp. Różycki, Siara i Haut są równocześnie członkami Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności, zaś według obowiązujących przepisów godności radnego miejskiego i płatnego stanowiska członka zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności komulować nie wolno, wobec czego radni ci musieli zrezygnować albo z jednego, albo z drugiego stanowiska.

Na miejsce tych radnych weszli do Rady miejskiej pp. Pinkas Meister, kapitanowa Lewicka i em. porucznik Winiański.

Charakterystyczną cechą obecnej Rady miejskiej jest to, że posiada w swem gronie tylko jednego prawnika w osobie p. adw. Dra Meiselsa, nie posiada zaś ani jednego legjonisty lub P. O. W. iaka.

Według powszechnej opinii Rada miejska w tym składzie osobowym, poza kilku jednostkami nie jest wyrazem opinii społeczeństwa jarosławskiego, a stąd nie jest zdolna do poważniejszej inicjatywy.

Nic dziwnego kiedy główną sprężyną przy wyborach samorządowych do Rady miejskiej w Jarosławiu i w powiecie był p. Władysław Gaweł b. prezes B. B. W. R. skompromitowany znaną aferą kontraktową w której Skarb Państwa dopiero obecnie ma odzyskać kwotę 30 tysięcy złotych.

W myśl hasła rzuconego przez Rząd p. premjera Kościalkowskiego współpracy ze społeczeństwem, należy oddać samorząd w naszym mieście społeczeństwu.

Brigada kontroli Skarbowej w Jarosławiu została zlikwidowana na skutek zarządzenia Izby Skarbowej w Lwowie a jej urzędnicy pp. Bigda, Żelichowski, Żak i Franuś przeniesieni do różnych miast.

Znowu odpadła jedna placówka w Jarosławiu!

Orkiestra 3 p. p. Leg. po 6 miesięcznym pobycie w Truskawcu, wróciła 21 bm. spowrotem do Jarosławia, koncertując ku ogólnemu zadowoleniu kuracjuszy w Zakładzie zdrojowym w Truskawcu wspólnie z częścią orkiestry 17 pp. z Rze-



szowa.

Orkiestrą derygowali p. Dawidowicz Tadeusz por. 3 pp. Leg. i referent muzyczny DOK. X. i p. Słonowicz por. 17 pp.

O czystość w kinoteatrach. Zarządy kin jarosławskich niedoceniają należycie kina jako placówki rozrywkowej. Każdy bowiem po pracy pragnie w kinie spędzić przyjemniejszą chwilę i za własne pieniądze ma do tego prawo.

Jednak obok przyjemności oglądania programu czekają na każdego także „inne“ przyjemności. Nielada bowiem próbą siły woli jest usiedzieć spokojnie przez cały czas programu. W szparach nienależycie oczyszczonej podłogi czyhają na publiczność całe zastępy „brunetek“ (pcheł) i wyskakując stamtąd, urządzają nieznośne harce.

Siłą faktu nieraz jeszcze potem w domu odczuwa się skutki przyjemności kina w postaci nieprzespanej nocy.

Zarządy kin winny zająć się sprawą należytego oczyszczenia sal, co można niedużym nakładem pracy i kosztów uskutecznić.

Notatka ta, którą nadesłał nam jeden z bardzo poważnych obywateli, nie odnosi się do kina „Sokoła“, w którym panuje wzorowa czystość.

Dr. Olgierd Grzegorzewski

lekarz powiatowy

przeniósł się na ulicę Boczną
Dietziusa 4.

Uprawniony tech. - dent.

Józef Zederbaum

JAROSŁAW, Słowackiego 3.

korony, mostki, regulacje krzywych i umiejscowienie chwiejących zębów, ekstrakcje, plomby z pierwszorzędnych materiałów.

Precyzyjna technika sztucznych zębów
(Nowość: Protezy z specjalnego materiału)

Niewłaściwe doręczenie poczty poleconej. Donoszą nam, że niektóre urzędy pocztowe niewłaściwie doręczają wysyłki polecone. Uwaga ta dotyczy tych posyłek, które są zaadresowane: X. Y. w Budzynie, ostatnia poczta Krakowiec, do rąk pełnomocnika adwokata W. Z w Jarosławiu. Niektóre urzędy pocztowe jak n. p. Jarosław, Radymno, Rodatycze doręczają zamiast pełnomocnikowi strony, stronie samej, co tą niejednokrotnie może narazić na straty materialne bardzo poważne, gdy nie wniesie na czas środka prawnego, co natomiast uczyni pełnomocnik—adwokat, skoro posyłkę otrzyma.

Inne natomiast urzędy jak n. p. Krakowiec — co z uznaniem podnieść należy — otrzymawszy taką posyłkę poleconą, skierowują ją do właściwego urzędu celem doręczenia tej posyłki „do rąk pełnomocnika.“

W interesie należytego funkcjonowania poczty koniecznym jest, by Urzędy pocztowe dokładnie odczytywały nazwiska osób, którym posyłka ma być doręczona, wówczas uniknie się niepotrzebnych powikłań i szkód,

Droga Jarosław — Pełkinie, którą gruntownie przebudowano w tym roku doprowadzoną została 200 metrów za pałac X.X. Czartoryskich. Większość robotników została już zwolniona, a pozostali wykańczają niektóre odcinki. Otwarcie tej drogi dla ruchu kołowego nastąpi w najbliższych dniach uroczyście.

Droga przedstawia się doskonale i została wykonana — zdaniem fachowców — bardzo dobrze.

Według uzyskanych przez nas informacji, to jeszcze tego roku Powiatowy Zarząd Drogowy przystąpi do remontu drogi Jarosław — Przeworsk, a potrzebny na ten cel kamień już w większej ilości został zwieziony na drogę.

Remont ten dokonuje się dlatego, ponieważ gościniec Jarosław — Przeworsk leży na szlaku międzynarodowym i jest jedną z najważniejszych dróg dla samochodów.

Tragedja małżeńska. Mieszkańcy ulicy Sanowej byli świadkami niezwyklej tragedji rodzinnej, która miała miejsce tego tygodnia i pociągnęła za sobą fatalne skutki. Oto przy ul. Sanowej mieszka mistrz szewski Piotr Cyran, który żył z swoją 22 letnią żoną w przykładowej zgodzie. Tę harmonię małżeńską zakłócił jednak brat Cyrana, który niedawno powrócił z Francji, odwiedzał codziennie dom Piotra i nawiązał nić sympatii z jego żoną. Zazdrosny Piotr C. niechętnie widział swego brata zalecającego się i ubiegającego o względy żony, to też zwracał im uwagę na tą zdradę małżeńską.

Onegdaj zastał żonę prasującą — spodnie brata. Upatrując w tem jakieś szczególne zainteresowanie się żony garderobą brata, popadł w istny szal zazdrości, pobiegł po siekiere i zadał żonie kilka ciosów tak, że w stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

Po tym krwawym czynie udał się na dworzec kolejowy a następnie długo wahał się po torze kolejowym. W stanie zdradzającym szal obłąkańczy znalazł go pewien kolega zawodowy a widząc o co chodzi, zaprowadził go do domu, pozostawiając go jednak bez opieki.

Cyran, po odejściu kolegi przeciął sobie nożem żyły tak, że i jego odwieziono również w stanie nie rokującym wielkich nadziei wyzdrowienia do szpitala.

W ten sposób oboje małżonkowie, do niedawna cieszący się miłością małżeńską i ogniskiem rodzinnym, leżą dzisiaj w opatrunkach w szpitalu.

Kością niezgody jest zawsze ten trzeci.

Nowy kodeks karny zniósł karę za cudzołóstwo, które obecnie nie jest zaten przestępstwem.

Zabójstwo na drodze. W Jarosławiu na Garbarzach został zabity Michał Szykuła lat 23 robotnik z Sobiecina, w czasie gdy wracał do domu na wozie Michała Dziuby z Koniaczowa. Śmierć nastąpiła wskutek pobicia go kołami po głowie. Jako sprawców powyższej zbrodni przyaresztowano Józefa Haloszkę i Jana Wawrę zwany „Gawron” z Muniny Małej, którzy jednak do winy się nie przyznali, mimo że znaleziono przy nich dowody rzeczowe. Oddano ich do aresztów Sądu gr. w Jarosławiu.

Kinoteatr „Sokół” wyświetli wkrótce wielki film p. t. „Żyd Süß” według powieści L. Feuchtwangera z Conradem Veidtem w roli głównej.

Film ten wywołał w całym świecie olbrzymie wrażenie i został zaliczony w poczet najbardziej reprezentatywnych obrazów świata.

ŻĄDAJCE WSZĘDZIE

WÓDEK PRZEWORSKICH Ks. LUBOMIRSKIEGO

PIERWSZORZĘDNA ORKIESTRA JAZZOWA

„WESOLA BANDA”

pod kierownictwem

pp. **Ackerman-Regula**

przyjmuje zamówienia na zabawy i dancingi

Ceny niskie.

Zgłoszenia: **L. Ackerman**

Jarosław, ul. Sobieskiego 10

Radjoaparaty „Elektrit”
— oraz —
płyty gramofonowe „Odeon”
wylącznie do nabycia we firmie
„MUZYKAŁJA”
Jarosław, Grunwaldzka 4.



PIĘKNA, TRWAŁA, JEDWABISTA,
TROJKĄT W KOLE WELNA CZYSTA!

HALLO! HALLO!

„WESOLE CZWARTKI”

— urządza —

Kawiarnia — Dancing — Bar
ESPLANADA

Jarosław Rynek 3.

Niespodzianki, Zabawa, Humor, Spiew.

Orkiestra jazzowa **GEIGER — JAZZ.**

Początek o godzinie 21-ej.

Pracownia obuwia

Wincentego Kąkolia
JAROSŁAW, Kraszewskiego 2.

wykonuje wszelkie roboty z zakresu szewstwa
bardzo solidnie, punktualnie i po cenach
umiarkowanych,

Naprawa kaloszy i śniegowców!

„WITAMIN”

WŁ. ALEKSANDER LUBASCH

JAROSŁAW, UL. GRODZKA 12

poleca:

Owoce południowe i krajowe oraz wszelkie
delikatesy, konserwy rybne, cukry, czekolady
i herbatniki.

Kawa palona codziennie świeża.

Herbaty cejlońskie i chińskie — Kakao
holenderskie.

Winogrona bułgarskie i rumuńskie.

Ceny hurtowne.



Sprzedawców

Księgowych

Stenografów

Maszynistki

dzielnych a o skromnych wymaganiach
wychowuje i poleca

Jarosławska Szkoła Handlowa.

Ważne dla budujących!

ADOLF BLÜCHER

GŁÓWNY SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawnej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr 165

dostarcza cement wagonowo ze wszystkich

fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Ce-

ment portlandzki, wapno, gips szlakatorski i ala-

bastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i gliny

szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; da-

chówki szklane, trzcina, asfalt, karboliteum, ter-

moły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego)

oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy,

pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznu-

ry asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres

budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne

Warunki zapłaty według umowy.

Nawozy sztuczne
na sezon jesienny 1935 r.

— a to: —

sól potasowa, kaimi, tomasynę belgijską,
azotniak mielony, superfomasynę,
„Nitrofos”, saletrzak, siarczan amonu,
superfosfat mineralny, tudzież wapno
palone mielone.

dostarcza w całowagonowych ładunkach
wprost z fabryk i kopalń zaś drobnicowo
z magazynu swego w Jarosławiu

Spółdzielczy

Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością

w JAROSŁAWIU.

Gdy eleganckim pragniesz być,
noś bieliznę marki

OPUS

a gdy oszczędnym pragniesz być,
noś bieliznę marki

OPUS

albowiem
koszule i kołnierzyki marki
wyrabiane są z pierwszorzędnych
materiałów i wyróżniają się swą
trwałością.

OPUS

Warsztaty Mechaniczno - Ślusarskie

WŁADYSŁAW WYSOCKI

Jarosław, ul. Lubelska — DOM WŁASNY — Telefon Nr. 224

Wykonują wszelkie roboty ślusarskie jakoto: BUDOWLANE, ŻELAZNO — KON-

STRUKCYJNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, POMPY STUDZIENNE, GROMOCHRONY i tp

Remont samochodów! Szlifowanie wałów korbowych!

Spawalnica acetylenem wszelkich części aluminiowych, żeliwnych i metalowych.

Roboty tokarskie i odlewnia metali. Wykonanie najszybsze i najsolidniejsze.

Ceny bardzo przystępne, warunki jak najdogodniejsze.